Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 43 (1673)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK

Okrutne zbrodnie agresorów USA w Korei

Minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen - en przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym przytacza wstrząsające fakty potwornych zbrodni, popełnionych przez najeźdźców amerykańskich i ich lisynmanowskich pachołków w Korei.

W piśmie tym czytamy m. in.:

Osłaniając się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych imperialiści amerykańscy już ósmy miesiąc prowadzą okrutną, niesprawiedliwą i zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Dniem i nocą leje się krew narodu koreańskiego. Otwarte miasta i wsie koreańskie obracane są w ruiny, a mienie narodowe jest niszczone. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dysponuje licznymi materiałami, które dowodzą niezbicie, że wojska amerykańskie i marionetkowe władze lisynmanowskie dokonały wielu zbrodni stanowiących jawne i cyniczne pogwałcenie norm prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej.

M. in. podczas ewakuacji Seulu Amerykanie uprowadzili na południe ze wszystkich więzień ponad 17 tysięcy osób. W drodze Amerykanie rozstrzelali 10 tysięcy aresztowanych.

Z Seulu i jego okolic Amerykanie i lisynmanowcy przemocą uprowadzili na południe setki tysięcy mieszkańców spośród ludności cywilnej, strasząc ich, że na miasto zrzucone zostaną bomby atomowe i jeśli pozostaną w Seulu — zginą.

Według zeznań wielu naocznych świadków — policjanci z Seulu w okresie od 27 września do 15 października 1950 r. codziennie wpakowywali aresztowanych do worów i na ciężarówkach wywozili do rzeki Hangan i tam wrzucali do wody. Policjanci lisynmanowscy wiązali aresztowanych po 10 osób, wywozili do lasu w okolicach Seulu i tam żywych zakopywali do ziemi.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się położenia kresu zbrodniom najeźdźców amerykańskich w Korei, popełnianym pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz ukarania zbrodniarzy wojennych — organizatorów i kierowników tej zbrodni.

Delegacja kobiet Korei w Warszawie

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyła z Berlina delegacja kobiet koreańskich w osobach: ministra kultury i propagandy Ludowej Republiki Koreańskiej Cho-Czon-suk i podporucznika łączności bohaterskiej armii koreańskiej Jun-Kym-ok. Delegacja uczestniczyła w obradach berlińskiej sesji rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, delegatka bohaterskich kobiet koreańskich, minister Cho-Czon-suk oświadczyła m. in.:

„Kraj nasz jest dziś bardziej zniszczony przez agresorów amerykańskich niż Warszawa przez hitlerowskich okupantów, a bestialstwa amerykańskich najeźdźców prześcignęły wyrafinowane zbrodnie hitlerowców. Nic dziwnego, że nazywamy Amerykanów dzikimi bestiami. Ale imperialiści amerykańscy swymi zbrodniami i bestialstwami nigdy nie zdołają złamać ducha narodu koreańskiego, który będzie walczyć o swą wolność aż do ostatecznego zwycięstwa".

Gromady przodujące w skupie otrzymały cenne nagrody

Więcej zboża Państwu!

Rozszerzenie upraw roślin przyniosą tegoroczne siewy wiosenne

WARSZAWA. W dniu 11 bm. odbyły się uroczystości wręczenia dwóch pierwszych ogólnokrajowych nagród za osiągnięcia w planowym skupie zboża, w grudniu ub. roku — gromadzie Pozjacz w woj. rzeszowskim i gromadzie Czechnów w woj. wrocławskim oraz drugiej nagrody — gromadzie Karpiny w woj. gdańskim.

Przedstawiciel Głównej Komisji Współzawodnictwa w Rolnictwie przy Zarz. Gł. ZSCh przekazał gromadzie Pozjacz pierwszą nagrodę w postaci wyposażenia świetlicy oraz aparatu radiowego.

Nagrodę tę gromada Pozjacz otrzymała za wykonanie grudniowego planu dostawy zboża w 289 proc. Chłopi z gromady Pozjacz wykazali pełne zrozumienie swych obywatelskich obowiązków. Przykładem dla nich była praca i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej, istniejącej w gromadzie.

Gromada Czechnów (gm. Runa, pow. Góra Śląska, woj. wrocławskie) już w dniu 9 grudnia ub. roku dostawiła zbiorowo resztę zadeklarowanego zboża i wykonała plan gromadzki na rok gospodarczy 1950 — 1951 w 146 proc.

Większość gromady uchwaliła w dniu 9 bm. założyć spółdzielnię produkcyjną pod nazwą „Nowa Droga".

Drugą ogólnokrajową nagrodę za przedterminową dostawę zboża wręczono w dniu 11 bm. gromadzie Karpiny (gm. Sadlinki, pow. Kwidzyń, woj. gdańskie), liczącej 52 drobne gospodarstwa, która do dnia 30 grudnia ub. roku znacznie przekroczyła plan dostaw na rok 1950-51.

WARSZAWA. — W ostatnich dniach zakończyły się wojewódzkie narady Państwowej Służby Rolnej, przedstawicieli prezydiów woj. rad narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych, na których omawiane były plany i organizacja tegorocznych zasiewów wiosennych.

Naczelnym zadaniem kampanii siewów wiosennych jest zwiększenie upraw pszenicy o 10 proc., rozszerzenie upraw roślin przemysłowych o 20 proc., powiększenie o dalsze 10 proc. powierzchni upraw roślin pastewnych oraz podniesienie wydajności z ha, do czego powinno się głównie przyczynić masowe współzawodnictwo wśród chłopów i robotników rolnych.

Rozszerzenie siewu maszynowego gwarantuje poważnie powiększona liczba siewników, których ok. 50 tysięcy wyruszy wiosną w pole. Do poważnego wzrostu obszaru zasiewu nasionami kwalifikowanymi lub jednolitymi przyczynią się wielkie, bo przekraczające 200 tys. ton, dostawy kwalifikowanych nasion zbóż i sadzeniaków. Aby zabezpieczyć plony zbóż przed chorobami i szkodnikami roślin przygotowano prawie dwunastokrotnie więcej niż przed wojną środków chemicznych.

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej we Francji

PARYŻ. — W sobotę odbył się w miasteczku górniczym Bruay pogrzeb 12-tu ofiar katastrofy w kopalni nr 5-bis. Górnicy ci, wśród których znajdowało się 2-ch Polaków, zginęli pod ziemią w wyniku eksplozji gazu, który nagromadził się z powodu złej wentylacji.

Nad trumnami ofiar katastrofy przemawiał m. in. konsul polski Ładysz.

Referat M. Reimanna na plenum KPD

Naród niemiecki nie dopuści

do przekształcenia swej ojczyzny w ognisko agresji

BERLIN. — W Duesseldorfie ogłoszono komunikat o posiedzeniu kierownictwa KPD (Komunistycznej Partii Niemiec). Komunikat stwierdza, że dnia 9 lutego br., odbyło się w Duesseldorfie XVIII posiedzenie kierownictwa KPD. Przewodniczył MAX REIMANN. Na posiedzeniu omówiono sprawy związane z przygotowaniem zjazdu KPD, który się odbędzie w Monachium w dniach od 2 do 4 marca br.



Główny referat wygłosił na posiedzeniu Max Reimann, który przedstawił projekt tez dla zjazdu KPD.

Max Reimann podkreślił w swym referacie, że tezy zjazdu KPD są nie tylko sprawą członków KPD, lecz stanowią również drogowskaz dla najszerszych mas ludowych, wyjaśniając sytuację obecną i wskazując na istniejące wielkie możliwości zachowania pokoju i przywrócenia jedności demokratycznej Niemiec.

Reimann omówił następnie skutki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja ma na celu przygotowanie nowej wojny i odpowiada planom monopoli amerykańskich, dążących do opanowania świata. Nie należy dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w główne ognisko wojny w Europie. **Naród niemiecki musi wywalczyć wraz z innymi miłującymi pokój narodami — trwały pokój.**

Po referacie Maxa Reimanna odbyła się dyskusja.

Przedstawiciele budownictwa w drodze do Genewy

WARSZAWA. — Z Warszawy wyjechała do Genewy na obrady III sesji komisji przemysłu budowlanego i robót publicznych Międzynarodowej Organizacji Pracy, delegacja polska złożona z przedstawicieli Rządu oraz przedstawicieli przemysłu budowlanego i związku zawodowego pracowników budownictwa.



Państwowy Instytut Geologiczny zajmuje się badaniem budowy geologicznej i bogactw kopalnianych Polski.

Na zdj.: określanie gatunku drobno szlifowanej części skamieniałego drzewa przy pomocy mikroskopu.

De Gasperi prześladuje włoskich patriotów

RZYM. — Władze włoskie w dalszym ciągu stosują represje wobec robotników i urzędników, którzy brali udział w demonstracjach i strajkach patriotycznych na znak protestu przeciwko przybyciu Eisenhowera do Włoch.

Ze szczególną zaciekłością ministerstwo spraw wewnętrznych prześladuje demokratycznych członków władz samorządowych. Rozkazem prefekta Bolonii usunięty został ze stanowiska komunistyczny burmistrz gminy Serramacconi.

Depesze ze świata

GENEWA — Jak donoszą z Paryża, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, komunista Rene Arteau zamierza zażądać wyjaśnień od rządu w sprawie okrucieństw popełnionych na Madagaskarze przez władze francuskie i zażądać rewizji wyroku wydanego na demokratów malgaskich przez sąd w Tananarive.

* * *

NOWY JORK — Departament stanu USA odmówił wydania paszportów zagranicznych dwum postępowym dziennikarzom — korespondentowi dziennika „Daily Worker" — Józefowi Northowi oraz redaktorowi wychodzącego w San Francisco „Peoples Wordls" — Adamowi Lapinowi, którzy z ramienia swych redakcji mieli wyjechać do Europy i Azji.

* * *

NOWY JORK — Agencja Allied Labour News donosi z Tokio, że przedstawiciele 60 japońskich zw. zawodowych ogłosili list otwarty do John Fostera Dullesa, w którym wypowiadają się przeciwko remilitaryzacji Japonii i zawarciu separatystycznego traktatu pokojowego bez udziału Związku Radzieckiego i Chin.

Niezależnie od listu otwartego rady patriotycznej, japońska partia socjalistyczna uchwaliła rezolucję, w której wypowiada się za wszechstronnym traktatem pokojowym.

* * *

NOWY JORK — Jak donoszą z Buenos Aires znakomity pisarz argentyński Alfred Varela aresztowany został w tych dniach przez policję za obejrzenie filmu „Upadek Berlina", który wyświetlany był w gmachu poselstwa radzieckiego.

Rząd Plevena i Mocha

prowadzi Francję do zguby

Biuro Polityczne KPF wskazuje właściwą drogę ludowi walczącemu o swe słuszne prawa

PARYŻ. — Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komunistycznej Partii Francji pod przewodnictwem Jacques Duclos. Po rozpatrzeniu sytuacji ekonomicznej kraju i warunków bytu mas pracujących, Biuro Polityczne stwierdziło, że **w wyniku przestawienia ekonomiki na tory wojenne, we Francji zaobserwować można zwyżkę cen i znaczny wzrost kosztów utrzymania, stałe pogarszanie się warunków mieszkaniowych przy jednoczesnym wzroście komornego, brak artykułów pierwszej potrzeby oraz wzrost opodatkowania ludności pracującej.**

Rezolucja Biura Politycznego wskazuje jednocześnie na dalszy wzrost zysków koncernów kapitalistycznych we Francji. **Ogólna suma tych zysków wzrosła ze 124 miliardów franków w roku 1947 do 800 miliardów franków w roku 1950.** Biuro Polityczne podkreśliło, że walka mas pracujących o podwyżkę płacy roboczej winna być jednym ze stałych zadań aktywistów i organizacji Komunistycznej Partii Francji.

Jednocześnie Biuro Polityczne zaakcentowało łączność między walką o postulaty ekonomiczne mas pracujących a działalnością w obronie pokoju, którą należy jak najbardziej rozwijać, zbierając miliony podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Biuro Polityczne wezwało masy pracujące i wszystkich demokratów by wspólnie podjęli energiczną walkę przeciwko faszystowskiemu projektowi ustawy Guy Molleta o zmianie ordynacji wyborczej.

Ciężkie straty interwentów USA

PEKIN. — Ogłoszony w niedzielę komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadzą walki z nieprzyjacielem, który przeszedł do kontrofensywy na północ od Suwonu i zadają mu duże straty w ludziach.

W ciągu ostatnich kilku dni w rejonie Seulu i Suwonu oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Dnia 1 lutego w pobliżu Kannyn **najechał na minę i zatonął jeden okręt nieprzyjacielski.**

Robotnicy USA wypowiadają się za pokojem

NOWY JORK. — „Daily Worker" donosi, że w Oakland (stan Kalifornia) odbył się wiec obrońców pokoju, zwołany przez organizację postępową **„Kobiety w obronie pokoju".** Na wiecu przemawiali: prawnik Hollynan oraz delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — dr Roberts i pastor Fitch.

Fitch poinformował zebranych o obradach Kongresu Warszawskiego i wezwał do energicznej walki w obronie pokoju. Osiągnęliśmy w naszym kraju takie stadium — powiedział Fitch — że ci, którzy nienawidzą wojny, powinni przejąć kierownictwo walki o pokój.

Dr Roberts mówił o swej podróży po Związku Radzieckim. **Nie mam najmniejszej wątpliwości, że obywatele radzieccy pragną pokoju** — oświadczył wśród oklasków zebranych dr Roberts.

W Nowym Jorku — jak donosi „Daily Worker" — odbył się wiec w obronie pokoju na którym przemawiali m. in.: fizyk atomowy prof. Morrison oraz profesor Philipps. **Większość obecnych podpisała petycję w obronie pokoju.**

Tryptyk z pracowni Wita Stwosza

odkryto w kościele parafialnym

Władze konserwatorskie w Łodzi ustaliły, iż w kościele parafialnym we wsi Wieniawa, pow. opoczyńskiego, znajduje się na jednym z bocznych ołtarzy tryptyk, pochodzący zdaniem historyków sztuki z pracowni krakowskiej Wita Stwosza z okresu lat 1503—1504.

Tryptyk ulega w kościele stałemu procesowi niszczenia przez toczącego drzewo kornika. Specjalna ekipa, złożona z konserwatorów, dokonała prowizorycznego zabezpieczenia

W marcu br. tryptyk przewieziony zostanie do pracowni konserwatorskiej w Krakowie, gdzie zostanie odnowiony.

Przełomowy rok

Budujemy

• szybciej • lepiej • oszczędniej

Przemysł budowlany obniża koszty własne produkcji

Przeobrażenia w naszym budownictwie, polegające na przekształceniu zacofanego rzemiosła w nowoczesny przemysł budowlany spowodowały, że budujemy coraz szybciej i lepiej — coraz taniej i oszczędniej.

W roku 1950 osiągnięto w budownictwie w porównaniu z r. 1949 obniżkę kosztów własnych o 7,06 proc.

Jeśli chodzi o kształtowanie się kosztów produkcji, to rok 1950 był rokiem przełomowym dla budownictwa. Począwszy od końca pierwszego kwartału następowało stałe obniżenie kosztów budowy.

Pierwszy poważniejszy sukces na tym polu uzyskano m. in. przez usprawnienie pracy aparatu administracyjnego przedsiębiorstw. Do dalszej obniżki kosztów własnych budownictwa przyczyniło się wprowadzenie w maju ub. roku słusznych norm pracy, opartych na zracjonalizowanych systemach produkcji.

Poważny wzrost wydajności pracy oraz skrócenie cyklu produkcyjnego procesu budowy, jakie nastąpiły po zmianie norm, dały w efekcie obniżkę kosztów przeciętnie o 2 proc.

Ważnym czynnikiem w zakresie obniżki kosztów budowy było coraz powszechniejsze stosowanie elementów prefabrykowanych. Umożliwiło to w dużym stopniu zastąpienie materiałów deficytowych jak drzewo, stal itp. materiałami tańszymi, których posiadamy większe ilości.

Jednocześnie pozwoliło to na przeniesienie części produkcji budowlanej z placów budowy do warsztatów, gdzie jest ona bardziej ekonomiczna i tańsza.

Dzięki stosowaniu prefabrykatów zaoszczędzono w roku ubiegłym poważne ilości materiałów deficytowych, jak m. in. około 18 tys. ton stali i ok. 18 tys. metrów sześciennych drzewa.

Do obniżki kosztów przyczyniła się także dalsza mechanizacja budownictwa. Polepszenie wyposażenia w sprzęt naszych budowli umożliwiło wraz ze wzrostem wydajności pracy załóg roboczych, skrócenie, a więc przyspieszenie czasokresu budowy średnio o 10 proc.

Na potanienie produkcji wpłynęło także ekonomiczniejsze stosowanie materiałów budowlanych i pełniejsze ich wykorzystywanie. Przewiduje się, iż w roku 1951 koszty budowy obniżone zostaną w porównaniu z rokiem 1950 o dalsze 2,63 proc. Podany procent oszczędności nie obejmuje zresztą obniżki wynikającej ze zmiany cen materiałów budowlanych, wprowadzonej z dniem 1 stycznia 1951 roku.

W związku z projektowanym dalszym poważnym rozszerzeniem stosowania w budownictwie prefabrykatów, przewiduje się również zaoszczędzenie w ciągu bież. roku około 40 tys. ton stali i około 35 tys. metrów sześciennych drzewa.

Aby nie było ani jednej „dwójki“...

Wojewódzki aktyw ZMP

radził nad zagadnieniami walki o wyniki nauczania

W Łodzi odbyła się wczoraj narada aktywu ZMP z terenu województwa, udział w której wzięło ponad 300 aktywistów młodzieżowych. Obradom przysłuchiwali się również delegaci KW PZPR, ZG ZMP, zakładów pracy, dyrekcji szkół itd.

Narada wczorajsza poświęcona była zagadnieniu walki o wyniki nauczania w szkołach i wynikających z niej zadaniach dla organizacji ZMP-owskiej.

Po referacie na ten temat, wygłoszonym przez ob. Zygmunta Klawitera, wywiązała się szeroka i wnikliwa dyskusja, w której głos zabierało wielu aktywistów.

Dyskutanci omawiali osiągnięcia i niedomagania w walce o wyniki nauczania, obrazując je na przykładzie zarówno młodzieży szkolnej jak też organizacji ZMP-owskiej.

W zakończeniu obrad aktywiści uchwalili rezolucję, potępiającą metody rządu francuskiego, który zakazał działalności 3-ech organizacji demokratycznych. Rezolucja zwraca się również przeciwko dążeniom imperialistów w kierunku remilitaryzacji Niemiec zachodnich. (bk)

Drzewo to ma... 250 milionów lat!



Do Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie przywieziono z Zagórza k-Chrzanowa drzewo araukarii, liczące około 250 milionów lat. Skrzemieniały pień drzewa został wydobyty w jarze kamieniołomu; pień waży około 5 ton, długość jego wynosi około 4 m, a średnica — 80 cm. Araukarie rosną obecnie tylko w Australii.

Na zdj.: pracownice muzeum poddają pień specjalnym zabiegom konserwatorskim.

Chińska herbata

na rynku polskim

W najbliższych dniach ukaże sie w sprzedaży, po raz pierwszy w Polsce po wojnie — herbata chińska w kilku gatunkach.

Cena 1 kg herbaty wyborowej I gat. ustalona została na 150 zł, ce na zaś II gat. — 140 zł za kg.

Nasze Rady

M. KAŹMIEROWSKI — POZNAŃ: Posiadane przez Pana prawo jazdy upoważnia jedynie do prowadzenia samochodów do półtorej tony. Aby uzyskać prawo jazdy II kategorii — jest Pan zobowiązany złożyć egzamin. Wtedy dopiero będzie Pan uważany za kierowcę zawodowego i będzie mógł Pan kierować wszystkimi bez wyjątku pojazdami na drogach publicznych. Należy zgłosić się do Wydziału Komunikacji przy Prezydium Rady Narodowej, gdzie wyznaczą Panu termin egzaminu.

* * *

KIBORT P. — CZĘSTOCHOWA; K. E. — ŁÓDŹ; F. MALINOWSKA — DUBIELNO: Należy uzbroić się w cierpliwość. Załatwienie sprawy wymaga czasu. O wyniku interwencji powiadomimy we właściwym czasie.

* * *

CZYTELNIKÓW, którzy zwracają się do nas z prośbą o brakujące odcinki powieści „Sygnał w ciemnościach“, zawiadamiamy, że do odcinka nr. 150 włącznie numery „Expressu Ilustrowanego“ są wyczerpane. W sprawie nadsyłania następnych brakujących numerów — należy napisać bezpośrednio do RSW „Prasa“ Łódź, ul. Piotrkowska nr. 68. Powieść „Sygnał w ciemnościach“ nie ukaże się w książkowym wydaniu.

Ogólnopolska

narada włókniarzy w Łodzi

W najbliższym czasie odbędzie się w Łodzi ogólnopolska narada aktywu propagandowego włókniarzy.

Konferencja zwołana została w celu omówienia zagadnienia propagandy poglądowej na terenach zakładów pracy. (j).

Walkę z ciemnotą

trzeba prowadzić należycie

Onegdaj odbyła się w Łodzi konferencja plenum Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem.

Na posiedzeniu skrytykowano dotychczasową pracę na tym odcinku w powiatach łęczyckim, radomszczańskim i rawsko-mazowieckim oraz opracowano plan akcji zmierzającej do podniesienia frekwencji na kursach początkowej nauki czytania i pisania.

Poza tym ostro wytknięto zły styl pracy w ZPB w Pabianicach, gdzie mimo rejestracji wykryto ostatnio 700 nieujawnionych analfabetów. (j)

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

234)

Teraz fabryka milczała. Z braku surowca nie pracowała już przez trzecią zmianę, a nowy zarządzający nie umiał zdobyć dodatkowych zamówień.

— Marnuje się owoc mojego życia! — westchnął fabrykant: i nagle przypomniała mu się znowu sprawa najważniejsza...

Szybko przeszedł do pokoju matki. Zdjął portret i otworzył sejf.

Wielka szkatułka z jego oszczędnościami znikła. W drugiej, z biżuterią Heleny Karwiczowej, nie pozostało już wiele, ale za to nienaruszona była kolekcja brylantów Krzysztofa Gorayskiego.

Przez trzydzieści kilka lat skarb ten spoczywał tu, w tej żelaznej skrytce. Był tam bezpieczny, żaden złodziej nie wiedział o jego istnieniu. Nikt nie mógł go stamtąd ukraść. Ale też nie o złodziejach myślał w tej chwili.

Bał się, że w razie ewentualnych nalotów nieprzyjacielskich bombowców spłonąć może również i jego pałac. Postanowił więc przenieść brylanty w bardziej bezpieczne miejsce.

Cały plan obmyślił już z góry, a teraz przystąpił do zrealizowania go.

Miał czas, nie spieszył się.

Powoli, jakby ważąc ją, wziął do ręki kasetkę, zawierającą mizerne reszt ki klejnotów swojej matki.

Szkatułka była spora, ciężka, wykuta ze srebra. Zamykała się automatycznie, bez kluczyka. Na jej wypukłym trochę wierzchu wyryty był herb Księżoporskich: podtrzymywana przez dwa olbrzymy tarcza z gryfem bez jednego skrzydła, a nad nią strusie pióra i hrabiowska korona.

Karwitz otworzył kasetkę, zamknął ją mechanicznie, jak gdyby próbując, czy zamyka się szczelnie, a potem otworzył ją znowu. Spojrzał obojętnie na parę złotych bransoletek i jakiś brylancikami wysadzany medalion, bardzo starą broszkę i kolczyki, a potem dotknął palcami spłowiałego atłasu, wyściełającego dno kasetki.

Zdawało mu się, że pod atłasem wyczuł jakieś nierówności.

— A może tutaj, na dnie skrzynki, matka przechowywała jakieś banknoty? Jeśli to są dolary, przydadzą się! — pomyślał Karwitz.

Zaczął ostrożnie manipulować. Zauważył, że spód jest ruchomy. Wyjął go i teraz ukazało się prawdziwe dno. Spoczywało na nim parę zupełnie już zżółkłych ze starości kartek i wyblakła fotografia.

Karwitz wziął do ręki fotografię i przyjrzał jej się uważnie.

Przedstawiała ona młodego, może dwudziestoletniego mężczyznę, ubranego w niemodny dzisiaj tużurek. Rysy twarzy miał bardzo regularne, a jego oczy przypomniały nagle Karwitzowi oczy kogoś dobrze znajomego, kogoś bardzo bliskiego.

— Kogo? — zastanowił się, a zaraz potem drgnął.

Z fotografii spojrzały na niego oczy Anny.

Szybko odwrócił kartonik i ujrzał parę słów, napisanych zupełnie wyblakłym atramentem.

„Najdroższej Halszce —
Seweryn”.

24. VII. 1904.

— Seweryn? Seweryn? — Karwitz marszczy brwi.

Odkłada fotografię i bierze do ręki widokówkę.

Jest to staroświecka kartka świąteczna, nawet nie artystyczna. Niewyraźnie szarzeją bazie, jak gdyby powiędły przez tyle lat leżenia na spodzie szkatułki.

Kartka zaadresowana jest do Heleny Księżoporskiej. Zawiera ona tylko parę konwencjonalnych słów.

„Życzenia Wesołych Świąt
przesyła
Seweryn Stamiński”.
Warszawa, 2 kwiecień 1904.

— A zatem ten tajemniczy „Seweryn” to Stamiński, ojciec Anny!

Karwitz wyczuwa, że jest na tropie najintymniejszej tajemnicy swojej matki.

Wyraźnie podniecony zaczyna czytać list, spoczywający pod kartką.

Napisany on był tym samym pismem, co i kartka, a podpisany „Sew.”

Karwitz rozumie, że list ten stanie się szyfrem, przy pomocy którego rozwiąże interesującą go zagadkę.

Halszko najdroższa!

Minęło parę godzin od chwili, kiedy spotkaliśmy się na naszej ulubionej polanie.

Tak niedawno jeszcze trzymałem Cię w objęciach, a stuk Twojego serca powiedział mi, że jesteś moja.

A jednak...

Teraz jest wieczór. Ja, skromny korepetytor Twojego brata, siedzę w swojej izdebce w oficynie i spoglądam w stronę pałacu.

Okna pałacu są oświetlone rzęsiście. Przez salony przesuwają się jakieś dalekie cienie. Nie rozróżniam ich. Nie poznałbym nawet Ciebie, chociaż natężyłem swój wzrok.

Wydałaś mi się nagle bardzo odległa, jakaś nierealna i opanowała mnie trwoga.

Parę godzin temu obiecałaś, że jutro spotkamy się o szóstej wieczorem na stacji i pojedziemy razem w świat.

Tam na polance zgodziłaś się zostać moją żoną. Nie wątpiłem ani na chwilę w szczerość Twoich słów, teraz jednak uczułem zwątpienie.

Czy znajdziesz w sobie w momencie decydującym tyle siły, ażeby uciec z domu? Z tego pięknego, bogatego pałacu i pójść razem ze mną w niepewność?

Halszko najdroższa! Nie wątpię w Twoją miłość, ale przeraziłem się, że możesz okażesz się za słaba i nie zdobędziesz się na tamten decydujący krok.

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Nazbierało się nam butelek co niemiara! Odniesiesz je do sklepu! Po co mają się tu pętać...
WACEK: — Zaraz odnoszę!

EKSPEDIENT: — A gdzież nalepki? Bez etykiet butelek nie przyjmujemy!
WACEK: — Ale dlaczego?
EKSPEDIENT: — Bo tak już jest!

WACEK: — Dziesięć sklepów obszedłem i znów muszę dźwigać taki ciężar z powrotem! Na cóż im te etykiety? No, ale jak trzeba — to będą!...

WICEK: — Wariacie! Co ty wyrabiasz? Cały stół zawaliłeś!
WACEK: — Etykiety maluję! Nalepię na butelki i odniosę je do sklepu!

NA MOIM EKRANIE

Kartki z pamiętnika

...Byłem dziś w mieście. Załatwiłem kilka spraw w Prezydium Rady Narodowej i chciałem się napić herbaty. Niestety, w pobliżu nie ma żadnej uspołecznionej cukierni. Dobrze chociaż, że MHD chce uruchomić w lokalu przy Piotrkowskiej 108 pijalnię herbaty. Już niedługo ma być gotowa. Wykończą też lokal przy Piotrkowskiej 105. Ma tam powstać druga pijalnia, nawet z winem...

15 października 1950 r.

...Przechodziłem Piotrkowską. W obu lokalach nic jeszcze nie zaczęto. MHD zapewnia jednak, że otworzy je na początku listopada. W pijalni wina przy Piotrkowskiej 105 umieści się na ścianach efektowne plafony. Przed pijalnią herbaty zasadzi się drzewa...

19 listopada 1950 r.

...Chciałem się dzisiaj napić herbaty. Poszedłem więc do pijalni MHD, która miała być czynna już w listopadzie, ale zastałem tylko gołe ściany. Natomiast w lokalu przy Piotrkowskiej 105 zamalowano już szyby wapnem. Ale termin otwarcia przesunięto na później. Podobno na początek grudnia...

13 grudnia 1950 r.

...Że też człowiek jest taki łatwowierny! Znowu się naciąłem. Umówiłem się z kolegą w pijalni herbaty MHD przy Piotrkowskiej 108. Myślałem, że już dawno jest czynna, a tam dopiero przebijali otwory na drzwi. Z tym drugim lokalem też wciąż jeszcze nie skończyli. Twierdzą, że na Boże Narodzenie będzie gotowy...

14 stycznia 1951 r.

...Wróciłem do Łodzi po miesięcznym urlopie. Pierwszorzędnie wypocząłem. Zmarzłem tylko trochę w pociągu i chciałem się rozegrzać herbatą. Poszedłem więc na Piotrkowską pod znane mi już adresy. Myślałem, że może jednak... Ale tam wszystko nadal po staremu... Podobno jednak wkrótce otworzą...

10 lutego 1951 r.

...Byłem dzisiaj w mieście. Załatwiłem kilka spraw w Prezydium Rady Narodowej i chciałem się napić herbaty. Ale pijalni wciąż jeszcze nie ma...

6 grudnia 1951 r.

...Włókniarze łódzcy zameldowali o przedterminowym wykonaniu tegorocznego planu. MHD obiecuje, że na te święta Bożego Narodzenia uruchomi pijalnię herbaty przy Piotrkowskiej 105. Na ścianach mają być efektowne plafony, a przed pijalnią posadzi się drzewka...

1 kwietnia 1960 r.

...Uff!... Nareszcie! Pijalnia już czynna!... (a)

Prawie 700 tysięcy dzieci

wyjedzie na kolonie

Kwalifikacja odbędzie się do 1 kwietnia

Trzeba wykorzystać objekty na własnym terenie

Jak już donosiliśmy, podjęte zostały przygotowania do tegorocznej akcji kolonii i półkolonii dla młodzieży szkolnej. W roku bieżącym na terenie całego kraju na kolonie wyjedzie 490 tysięcy dzieci, zaś z półkolonii skorzysta 205 tysięcy!

Aby młodzież spędziła wczasy letnie w jak najodpowiedniejszych dla siebie warunkach — już w chwili obecnej trwają w pełni prace przygotowawcze, idące w 3 kierunkach: organizacyjno - programowym, wychowawczym, kadrowym.

Na czele całej akcji kolonijnej, którą zajmą się prezydia powiatowe i wojewódzkie rady narodowe stanąć ma pełnomocnik rządu do spraw wczasów letnich.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wytypowania i zakwalifikowania miejscowości na kolonie. Ilość ich wynosi 2.816 — na obozy 209, na półkolonie 2.287. Obowiązek kwalifikacji obciąża powiatowe komisje powołane przez prezydia rad narodowych.

Powinny one były zacząć swą działalność już 20 stycznia, ostateczny termin ukończenia prac upływa 15 marca. Nie wszystkie rady powołały komisje, a przecież ze sprawą kwalifikacji miejscowości wiąże się ściśle sprawa właściwego rozmieszczenia dzieci na wszystkich okręgach.

W tegorocznej akcji kładzie się specjalny nacisk na wykorzystanie w pierwszym rzędzie obiektów na własnym terenie. Jaskrawym przykładem niewłaściwego planowania jest np. okręg poznański. Mając na własnym terenie 23.000 odpowiednich miejsc zamierza on wysłać do innych okręgów 14.000 dzieci, a tylko 2000 zostawić w swoim województwie. Z innych okręgów przewiduje się wysłanie do woj. poznańskiego 11 tys. dzieci. W ten sposób w okr. poznańskim pozostałoby 10 tys. miejsc niewykorzystanych, podczas kiedy miejscowości w okr. szczecińskim, krakowskim, gdańskim są przeładowane.

W miejscowościach górskich i nadmorskich należy zapewnić miejsca przede wszystkim dzieciom Warszawy, Łodzi, Katowic — miast rozporządzających małą ilością odpowiednich obiektów. Z Warszawy wyjechać ma 51 tys. dzieci, z Łodzi 43 tys., z Katowic 95 tysięcy.

Równolegle do kwalifikowania obiektów prowadzona jest w terenie kwalifikacja dzieci, która ma być ukończona do 1 kwietnia. Podjęły tę akcję rady zakładowe i komitety rodzicielskie.

Trzecią sprawą niezmiernej wagi jest werbunek odpowiednich jakościowo kadr, do czego zobowiązały się władze oświatowe. W tym celu we wszystkich powiatach odbywa się już dziś rekrutacja kadr wychowawczych. Sięga się do nauczycielstwa, aktywu ZMP, społeczników. Kandydaci zostaną przeszkoleni na odpowiednich kursach.

Terminy zakończenia prac wstępnych są wyznaczone. Od ich dotrzymania zależy powodzenie akcji kolonijnej.

Nie będzie kłopotu z naprawą obuwia

CHPS zwiększy ilość punktów usługowych

W odpowiedzi na nasz artykuł z dn. 11 ub. mies. CHPS informuje, iż od dłuższego już czasu czyni starania w kierunku uzyskania dodatkowych pomieszczeń na rozszerzenie warsztatu naprawy obuwia przy ul. Piotrkowskiej 4.

Do czasu otrzymania odpowiedniego lokalu, część klientów kierowana jest do warsztatu, znajdującego się przy ulicy Piotrkowskiej 73, gdzie naprawy wykonuje się w stosunkowo niedługim czasie.

CHPS zwiększa stale liczbę zatrudnionych u siebie szewców. W końcu ubiegłego roku ilość szewców zwiększyła się, gdyż CHPS zatrudnił 30 nowych; w roku bieżącym przewiduje się dalszy wzrost zatrudnienia i zwiększenie ilości punktów naprawy.

Kawa(ły) z Expressu

Kierownik Pępuszek postanawia wprowadzić w podległym sobie resorcie zasady oszczędności. Wczoraj w związku z tym robi ostre wyrzuty młodszemu referentowi:

— Znowu napisał pan list składający się z trzech krótkich zdań na całym arkuszu papieru. A przecież wyraźnie mówiłem, że trzeba oszczędzać papier! Pan będzie łaskaw zniszczyć ten arkusz i napisać jeszcze raz ten list na połówce.

* * *

Pan Hieronim zaniósł zegarek do naprawy. Zegarmistrz zajrzał do mechanizmu, pokiwał głową, jak to zwykle czynią zegarmistrze, wreszcie spytał:

— Czym się pan zajmuje?

— Jestem fryzjerem...

— A właśnie... Widzę tu włos... Pana Hieronima aż poderwało.

— A gdybym powiedział, że jestem murarzem, toby pan znalazł tam cegłę?

Z korzyścią dla obu stron

Kontraktację owoców i jarzyn

przeprowadza Centrala Ogrodnicza w całym kraju

Zakrojoną na szeroką skalę akcję kontraktacyjną warzyw i owoców przeprowadza w chwili obecnej Centrala Ogrodnicza na terenie całego kraju.

W roku bieżącym Centrala zakontraktuje w mało i średniorolnych gospodarstwach ponad 40 tys. ton owocu miękkiego (malin, wiśni, czereśni, truskawek, porzeczek, itp.), 25 tys. ton jabłek zimowych oraz 100 tys. ton warzyw. Zakontraktowane owoce i warzywa stanowić będą 33 proc. ogólnej ilości owoców, jaką Centrala zamierza, zgodnie z planem kupić w bieżącym sezonie.

Jaki jest cel kontraktacji? Z jednej strony zapewnia ona zakładom przetwórczym surowiec, a przechowalniom — owoc zimowy, z drugiej — rozpowszechnia szczególnie zaniedbaną hodowlę owocu miękkiego.

Przed kilku laty, gdy dostawy owocu miękkiego do wielkich ośrodków miejskich nie były należycie zorganizowane, a fabryki produkowały mało i kupowały mało, sadownictwo nie opłacało się plantatorom. W 1946 roku wielu ogrodników częstochowskich i kaliskich zaorało swoje plantacje.

Tegoroczna kontraktacja, zapewniająca odbiór całego plonu i udostępniająca rolnikom i plantatorom nakłady inwestycyjne, przyczyni się do likwidacji dawnych zaniedbań.

Ale miękkie owoce zaspokoją tylko część potrzeb przetwórni i winiarni. Główną bazą surowca przemysłu winiarsko - owocarskiego — to letni spad jabłkowy — z sierpnia i września. Dotychczas Centrala skupywała zaledwie 30 proc. spadu, reszta zostawała pod drzewami, albo szła na karmienie trzody chlewnej. Centrala dążyć będzie w rb. do uchwycenia całości tego surowca.

Aby to wykorzystać wytwórnie muszą być lepiej przygotowane do odbioru. W roku 1950 Centrala mogła dostarczyć fabrykom 100.000 ton spadu owocowego, a przetwórnie odebrały zaledwie 40.000 ton. Za mało było w przetwórniach beczek, kuf i innych opakowań do przechowywania „przegniecionego" spadu — moszczu.

Obiecanka, cacanka...

Dlaczego nie dostali pracy

absolwenci kursu motorowego w Łodzi?

W styczniu br. odbyła się w Łodzi zorganizowana przez oddział zatrudnienia przy Prezydium RN konferencja z udziałem przedstawicieli Ośrodka Szkolenia Motorowego i poszczególnych zakładów pracy.

Na naradzie tej omówiono sprawę zorganizowania kursu motorowego dla 250 osób. Tam też zapadła uchwała, iż wszyscy absolwenci otrzymają po skończonym kursie pracę w łódzkich fabrykach lub instytucjach.

Kurs został zakończony. Niestety wielu absolwentów nie otrzymało do chwili obecnej skierowań do pracy. Czyja wina?

Oczywiście, że poszczególnych zakładów pracy, które mimo obietnic nie zgłaszają do oddziału zatrudnienia wolnych miejsc szoferów lub ich pomocników.

Dzieje się niedobrze. I dlatego zakłady pracy, szczególnie zaś te, które uczestniczyły w styczniowej konferencji, winny sobie przypomnieć o danych obietnicach i porozumieć z oddziałem zatrudnienia. (j)

Produkcja żelatyny

wzrośnie o 50 proc.

Produkcja żelatyny, której znaczne ilości zużywa przemysł konserwowy, wzrośnie w roku bież. o ok. 50 proc.

Niezależnie od potrzeb przemysłowych, szybko wzrasta również zużycie żelatyny w gospodarstwach domowych — do wyrobu wszelkiego rodzaju galaretek.

Czytelnicy proszą o pomoc

Toniemy w błocie

Co się dzieje na Al. Kościuszki 48

Słyszałem, że są ludzie, którzy „bujają w obłokach", inni znów mają zawsze „drogę usłaną różami".

Ja jednak i wiele tysięcy ludzi w Łodzi — chodzimy prozaicznie po ziemi. Mamy naturalnie wprawę. Mamy do pomocy i oczy. Jedno i drugie niestety zawodzi w pewnych okolicznościach.

Niech ktoś na przykład zechce dostać się do Ośrodka Specjalistycznego ZLP przy Al. Kościuszki 48. Grząskie, gliniaste błoto na wyboistej przestrzeni przed budynkiem, zwycięży każdego, najlepiej nawet obutego śmiałka. Robisz jeden krok naprzód, a natychmiast zjeżdżasz parę kroków w tył. Jeżeli nie stracisz równowagi i nie padniesz „jak długi" w błoto, to wylądujesz z gwałtownym zahamowaniem na przebiegających trochę poniżej, wśród tej samej błotnej mazi — szynach tramwajowych.

Ooo, szczęliwcy, chodzący po różach! Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe jest chyba waszym schronieniem i ostoją, zaściela wam Al. Kościuszki kwiatami, lub może... żyjąc z głową „w obłokach" nie wiecie, co się na ziemi dzieje?

Czytelnk B. As.

Piękne skoki Jana Kuli
na mistrzostwach NRD

W znanym ośrodku sportów zimowych Oberhof odbyło się w niedzielę 11 bm. uroczyste otwarcie II zimowych mistrzostw Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W zawodach, oprócz 600 czołowych zawodników NRD biorą również udział reprezentanci Polski, CSR i Rumunii.



Po uroczystym otwarciu mistrzostw, odbyły się na małej skoczni pokazowe skoki z udziałem czołowych skoczków NRD i drużyn zagranicznych. Szczególnie żywo oklaskiwano piękne stylowe skoki Jana Kuli.

W skład 6-osobowej ekipy polskiej wchodzi 6 zawodników: Kula, Tajner, Bukowski, Płonka, Gąsienica - Ciaptak, oraz trener Kozdruń. Na czele 27-osobowej drużyny CSR znajduje się m. in. znany biegacz Cardal.

W poniedziałek odbędzie się pierwsza konkurencja mistrzostw — bieg na 35 km, w którym startuje 38 zawodników, wśród nich Bukowski.

„Bawełna" ma dobrą, chociaż młodą drużynę pięściarzy

W meczu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, odmłodzony zespół łódzkiej Bawełny odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Tomaszów) w stosunku 12:8.



W poszczególnych kategoriach walki dały następujące wyniki: w muszej Kęcerski (B) pokonał przez tech. k.o. Stępniaka, w koguciej Siedlecki (B) przegrał z Karpem, w piórkowej Irgang wygrał w II rundzie wskutek poddania się Twardowskiego, w lekkiej Kowalski w II rundzie wygrał przez tech. k.o. z Matuszewskim, w l-półśredniej Ancerowicz poddał się Kozerawskiemu, w półśredniej Haze zmusił Galińskiego w I rundzie do poddania się, w lekko-średniej Ratyński przegrał na punkty z Pietrasikiem, w średniej Nawrot (B) zdobył punkty w.o. z powodu braku przeciwnika, w półciężkiej Piotrowski w I rundzie przegrał z Albrechtem, a w ciężkiej Betling z powodu braku przeciwnika uzyskał punkty w.o. dla Spójni. Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy Bawełny.

Młoda drużyna łódzka zaprezentowała się jako dobry materiał, wymagający szlifu.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godzina 19, w sali gmachu przy ul. Więckowskiego 15.
Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godzina 19.30.

KINA

ADRIA — Biały kieł — 16, 18, 20.
BAJKA — nieczynne
BAŁTYK — Leśna opowieść — godzina 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Wyspa szczęścia — 18, 20.
POLONIA — Pierwszy start — 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOSNIE — Mongolia w ogniu — 17.30, 20.
REKORD — Sen o miłości — 18, 20
ROBOTNIK — Śmiali ludzie — 18, 20
ROMA — Złodzieje rowerów — godz. 18, 20
STYLOWY — Hamlet — godz. 16.30 19.30
ŚWIT — Wiosna — 17.30, 20.
TATRY — Hrabia Monte Christo II seria — 16, 18, 20.
WISŁA — Rada bogów — 16, 18.30, 21.
WŁOKNIARZ — Świniarka i pastuch — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rada bogów — 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — Knock-aut — 18, 20.

Dzisiaj dzień odpoczynku

Czterech finalistów
zbiera siły do walki o tytuł mistrza hokejowego Zrzeszeń Sportowych

Ze względu na warunki atmosferyczne zmieniono początkowy projekt rozegrania w Zakopanem finału hokejowego o mistrzostwo Zrzeszeń Sportowych. Dalsze rozgrywki odbędą się również na Torkacie aż do wyłonienia ostatecznego zwycięzcy.



Rozgrywki finałowe rozpoczną się we wtorek i zakończą się w czwartek. Dzień dzisiejszy jest dniem odpoczynku.

Finały rozgrywane będą systemem każdy z każdym, przy czym wyniki spotkań uzyskane przez finalistów w eliminacjach nie będą uwzględniane.

W dotychczasowych meczach najlepszą formę wykazali hokeiści CWKS-u, przy czym na podkreślenie zasługuje zespołowa gra tej drużyny.

Bardzo korzystnie zaprezentowała się drużyna Kolejarza, która swą grą i sportowym zachowaniem się zdobyła ogólną sympatię katowickiej publiczności. Na tle wyrównanych linii ataku najsłabiej prezentują się formacje obronne Kolejarza.

Zeszłoroczny wicemistrz Polski Górnik - Janów nie miał dotąd poważniejszych spotkań i trudno na podstawie meczów ze Stalą i Włókniarzem oceniać jego formę.

W meczu z Włókniarzem Górnicy sprawili duży zawód swą grą. Do 37 minuty wynik brzmiał 0:0 i dopiero wykluczenie z gry Glamaczyńskiego (Włókniarz) zmieniło sytuację na lodowisku.

Unia rozegrała źle mecz z Kolejarzem. W pozostałych jednak meczach z Budowlanymi — rewelacją tegorocznych mistrzostw — oraz Ogniwem, chemicy wypadli bardzo dobrze. Unia stosuje nowoczesną grę, prostopadłe podania do przodu, zmiany pozycji i celne strzały, które służyć mogą za wzór dla reszty naszych drużyn. Najlepszą formacją jest oczywiście reprezentacyjny atak Polski: Lewacki, Csorich i Jeżak.

Dotychczasowe mecze oglądało około 80 tysięcy widzów. Sobotni mecz Gwardia — Budowlani zakończył się wynikiem 6:6, chociaż po dwóch tercjach wynik brzmiał 5:2 dla Gwardii.

W niedzielę odbył się na Torkacie ostatni mecz eliminacyjny Ogniwo — Kolejarz, który zdecydował, kto będzie czwartym w finale. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 5:2 (1:0, 3:1, 1:1), dla którego bramki zdobyli: Nowotarski, Kopczyński I, Masełko, Wołkowski, Kopczyński II.

Dla Kolejarzy: Dybowski i Osmański.

* * *

Terminarz spotkań finałowych przedstawia się następująco:

Wtorek, 13 bm. — Unia — Górnik i CWKS — Ogniwo.

Środa, 14 bm. — CWKS — Górnik i Unia — Ogniwo.

Czwartek, 15 bm. — Górnik — Ogniwo i CWKS — Unia.

O 7-me miejsce

Gwardia — AZS 11:3

Mecz Gwardia — AZS, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Gwardii dla której bramki zdobyli: Kelm — 4, Cisowski — 2, Skiba, Pytkiewicz, Wiśniewski, Kotaba, Zieliński — po 1. Strzelcami AZS byli: Primke, Staszak i Dybowski.

Trzy remisy to trzy punkty
Gwardia (Gdańsk) — Stal (Poznań) 17:3

Rozegrany we Wrzeszczu mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi pomiędzy gdańską Gwardią, a Stalą (Poznań) zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:3. Spotkanie stało na dobrym poziomie. Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli: Wojnowski, Manelski oraz Wojtkowiak.

W drużynie Gwardii wszyscy byli dobrze przygotowani do walki. Szczególnie dobrą formę wykazali: Klinkosz, Stefaniak, Kaczmarek oraz Pęk II. Drużyna Stali uzyskała punkty w wynikach remisowych.

* * *

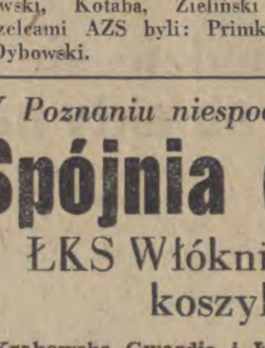
Mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi pomiędzy chorzowską Stalą , a gdańskim Kolejarzem przyniósł zwycięstwo drużynie śląskiej 12:8.

Kolejarz wystąpił wzmocniony Lebiedzińskim oraz Kudłacikiem. Poszczególne walki stały na przeciętnym poziomie. Oczekiwane z największym zainteresowaniem spotkanie reprezentantów Polski Kudłacika i Bazarnika zakończyło się przekonywującym zwycięstwem Kudłacika.

W Poznaniu niespodzianka

Spójnia (Gd.) pokonana
ŁKS Włókniarz skapitulował przed koszykarzami Gwardii

Krakowska Gwardia i ŁKS Włókniarz prawie od początku rozgrywek ligi koszykowej okupują na przemian czwarte i piąte miejsca, co świadczy o wyrównanym poziomie.



Mimo, że krakowiacy na swoim terenie wygrali nieznacznie, spodziewano się ogólnie, że wczorajsze spotkanie wygra ŁKS Włókniarz. Ale widocznie Gwardia zrobiła duże postępy (a może włókniarze obniżyli swe loty?) i na łódzkiej sali panowała niepodzielnie.

Wczoraj mieliśmy możność i przyjemność poznania młodego środkowego napastnika Gwardii, Dąbrowskiego, grającego skutecznie i efektownie. Jego kilka rzutów było w najlepszym wydaniu, a już w momentach pod koszem Dąbrowski okazał się bezkonkurencyjny. Był on najlepszym graczem na sali i rekordzistą wśród strzelców.

Jako zespół Gwardia zagrała nad spodziewanie dobrze i była lepsza zarówno w ataku jak i obronie.

Łodzianie nie mogli sobie jakoś poradzić z systemem „obrony strefami", który przeciwnik opanował bardzo dobrze, Atak zagrywał znacznie słabiej i nazbyt często załamywał się na twardej obronie przeciwnika. ŁKS Włókniarz nie miał wczoraj dnia i w pierwszej połowie w ogóle nie potrafił nawiązać walki, dopiero po pauzie trochę podciągnął się, ale to było wszystko na co się zdobył. Próbowano dalekich strzałów, ale wychodziły one tylko Wojciechowskiemu, natomiast Żyliński nie potrafił znaleźć drogi wśród lasu krakowskich rąk i z reguły kapitulował. Maciejewski miał kilka udanych rzutów, gdy z trudem udało mu się zmylić czujnego Arleta.

W drużynie Gwardii wyróżnił się przede wszystkim bardzo skutecznie grający Dąbrowski oraz Arlet pięknym rozdziałem piłek. Wynik końcowy 65:43 do pauzy 37:20 dla Gwardii. Dla ŁKS Włókniarza punkty uzyskali: Maciejewski 18, Wojciechowski 11, Żyliński i Kaczmarek po 6 oraz Sobociński 2, a dla Gwardii — Dąbrowski 31, Wójcik 16, Arlet 8, Kowalówka 6 oraz Pyjos i Domanasiewicz po 2.

Poza tym w niedzielnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

I LIGA.

AZS (W-wa) — Spójnia (Łódź) 44:57 (19:28), przy czym 24 punkty zdobył dla Spójni Pawlak.

Stal (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 39:31 (17:13).

Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 39:42 (16:24).

Największą niespodzianką jest porażka lidera tabeli gdańskiej Spójni. Porażka ta nie spowodowała jednak zmian w tabeli, w której prowadzi nadal Spójnia (Gdańsk) przed Kolejarzem (Poznań) i Spójnią (Łódź).

I LIGA KOSZYKÓWKI KOBIET.

ŁKS Włókniarz — Gwardia (Kraków) 25:41 (10:23).

Kolejarz (W-wa) — AZS (W-wa) 42:45 (27:26).

W tabeli prowadzenie objął AZS.

Fatalna walka Jaskóły

Bokserzy ŁKS Włókniarza
przegrali w Poznaniu z Kolejarzem 9:11



W spotkaniu o mistrzostwo II ligi bokserskiej Kolejarz (Poznań) zwyciężył niespodziewanie ŁKS Włókniarza w stosunku 11:9.

Największą sensacją spotkania był remis Drewicza (Kolejarz), debiutującego pierwszy raz w ringu z rutynowanym Jaskółą w wadze ciężkiej.

Ponadto Jędrzejczyk ŁKS Włókniarz przegrał z Wytykiem, Olczyk ze Swiszem.

* * *

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo II ligi Kolejarz Bydgoszcz zwyciężył Budowlanych (Mysłowice) 11;7. Mecz stał na niskim poziomie. Zawodnicy wagi średniej zostali zdyskwalifikowani za zbyt słabe przygotowanie do walki.

„Derby" Wrocławia

W obecności 12 tys. widzów odbył się w hali Ludowej mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, wrocławskich drużyn Gwardii i Stali. Zwyciężyła Gwardia 12:8. Walki były zacięte i stały na niezłym poziomie. Najlepszą walkę stoczyli w w. lekko-półśredniej Sadowski (Gwardia) z Sawickim. Zwyciężył niezbyt przekonywująco Sadowski.

Drużyna CWKS przegrała w Lublinie 9:11

W Lublinie odbył się towarzyski mecz pięściarski między miejscowym OWKS-em a CWKS, zakończony, po ciekawych i stojących na dobrym poziomie walkach, niespodziewanym zwycięstwem pięściarzy Lublina 11:9.

Najładniejsze walki stoczyli Kołodyński z Kubowiczem, Matloch ze Strenkiem i Franek z Grzelakiem.

Jeszcze raz 16:0 wygrali w Szwecji pięściarze ZSRR

W Sandwiken pięściarze radzieccy, przebywający w Szwecji rozegrali piąte spotkanie. Mecz ten zakończył się ich zwycięstwem 16:0.

Aristagicjan, Miednow, Szczerbakow i Romanow wygrali swe walki przez k. o. Bułakow, Soczikas i Turja zdobyli punkty walkowerem z powodu braku przeciwników. Hanukaszwili zwyciężył na punkty.

Ogółem na 40 walk rozegranych w Szwecji, pięściarze radzieccy wygrali 37.

O puchar miast

Łódź-Gdańsk w pływaniu 83:61

W rozegranym w Gdyni meczu pływackim o zimowy pływacki puchar miast — reprezentacja Łodzi pokonała Gdańsk 83:61.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: mężczyźni: 100 m st. dow. — Bonecki Łódź — 1:04,8, 100 m. st. grzbiet. — Budziszówna Gdańsk — 200 m st. klas. — Dobrowolski Łódź — 2:47,0.

Kobiety: 200 m. st. klas. — Proniewiczówna Łódź — 3:12,0, 100 m. st. grzbiet. — Budziszówna Gdańsk — 1:32,9.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Gdańska 10:3 (4:2).

Juniorzy na starcie mistrzostw l. a. Polski

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorek i juniorów odbyte w Poznaniu zgromadziły na starcie rekordową ilość 632 uczestników. W liczbie tej reprezentowanych jest 69 zespołów klubowych męskich i 52 żeńskie. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Spójnia (Gdańsk) — 113 pkt., przed Stalą (Poznań) — 76 pkt., Spójnią (W-wa) — 55 pkt. i Budowlanymi (Gdańsk) — 45 pkt.



W poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzów zdobyli:

80 m juniorek — Wasserab (Spójnia Warsz.) 10.8 sek.,

80 m juniorów — Kaczmarek (Kolejarz Poznań) — 9,2 sek.

Skok wzwyż juniorek — Duńska (Spójnia Gdańsk) — 1,40.

1000 m — Kupczyk (Budowlani Puławy) — 2:48,0.

Skok w dal juniorów — Giżelewski (Budowlani Wr.) — 6.34 m.

Skok w dal juniorek — Duńska (Sp. Gd.) — 5,01 m.

Trójskok z miejsca — Kozerski Bud. (Gd.) — 9.17 (rekord Polski).

Trójskok z miejsca juniorek — Duńska — 6.59 m.

4x100 m juniorów finał — Spójnia Gdańsk — 51,8 sek.

Sztafeta 4x100 juniorek — Spójnia Gdańsk — 59,2.

50 m juniorek: — Hennig (Spójnia Gdańsk) — 7,1.

50 m juniorów — Szczepaniak (ŁKS Włókniarz) — 6 sek.

Skok wzwyż juniorów — Cecuła (Budowlani Gdańsk) — 183,5 m.

Tyczka — Plewka (Budowlani Wrocław) — 3.20 m.

Kula — Dobroczyński (Kolejarz Kraków) — 15,24.

Trenerzy boksu przy stole obrad

Sekcja Wyszkoleniowa ŁOZB podaje do wiadomości, że miesięczne zebranie koła Trenerów Bokserskich odbędzie się dnia 15 lutego br. o godzinie 18,00 (czwartek) w lokalu WKKF (dawniej ŁOZB) przy ulicy Piotrkowskiej 67.

Walne zebranie PZT
„Biały" sport zdobywa masy

W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

W sprawozdaniu zarządu podkreślono poważne osiągnięcia PZT w roku ubiegłym w dziedzinie umasowienia sportu tenisowego, czego wyrazem jest zwiększenie się liczby członków z 4.500 do ponad 10.500 zawodników.

W kalendarzu imprez uwzględniono terminy przewidziane na rozgrywki o puchar Davisa. Jako termin spotkania reprezentacji Polski ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Luksemburg, w II rundzie rozgrywek przewidziano dni 18 — 20 maja br. (pierwszą rundę rozgrywek Polska przechodzi w. o. jako jedno z 8 państw rozstawionych). Termin zimowych mistrzostw Polski w hali przesunięto na 14 — 17 marca br.

Po uchwaleniu likwidacji związku i przekształceniu go w sekcję tenisową GKKF wybrano władze sekcji, w skład których weszli m. in.: inż. Olszowski, zasłużeni mistrzowie sportu — Jędrzejowska i Wł. Skonecki oraz młodzi zawodnicy Radzio i Piotrowski.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-12649